

Eugeniusz Kośmicki

RECENZJA

książki Hansa Christopha Binswanger pt. *Die Glaubengemeinschaft der Ökonomen. Essays zur Kultur der Wirtschaft (Wspólnota przekonań ekonomistów. Eseje o kulturze gospodarki)*, Murmann Verlag GmbH, Hamburg, 2011, ss. 145.

Gospodarka w perspektywie mitów, filozofii, literatury i etnografii rzadko jest przedmiotem rozważań. Często wydaje się, że stanowi ona zamknięty system działań, który pozostaje posłuszny tylko własnym prawidłowościom. Taki punkt widzenia jest – zdaniem prof. Hansa Christopha Binswanger – błędny, gdyż gospodarka to jedynie, chociaż istotna, część kultury. Dynamika samej gospodarki wiąże się z „wynalazkiem” pieniądza w formie złotych i srebrnych monet na obszarze Azji Mniejszej i Grecji w VII wieku p.n.e. Profesor H.Ch. Binswanger należy do bardzo oryginalnych ekonomistów europejskich. Jako jeden z pierwszych podjął on, już przed czterdziestu laty, tematykę ekologicznych problemów gospodarki, a w 1992 roku został pierwszym dyrektorem Instytutu Gospodarki i Ekologii na Uniwersytecie St. Gallen w Szwajcarii.

Hans Christoph Binswanger zalicza się – na obszarze języka niemieckiego – do najbardziej znanych ekonomistów w Europie. Zajmuje się on od ponad czterdzieści lat rozwojem nowoczesnej gospodarki. W 2006 roku ukazała się książka pt.: *Spirala wzrostu. Pieniądz, energia i kreatywność w dynamice wzrostu* [Binswanger, 2010]. Zasadniczym zagadnieniem stał się wpływ dynamiki wzrostu gospodarki na proces tworzenia się pieniądza i niszczenia otaczającej przyrody. Binswanger zwracał uwagę na granice wzrostu gospodarczego, a także propozycje w zakresie nowej strategii, gospodarowania – jakościowego wzrostu gospodarczego. Do idei tych nawiązuje również książka tego autora pt.: *W kierunku umiarkowania. Perspektywy zrównoważonej gospodarki*¹ (2009). Zorientowana jest ona na zrównoważony rozwój gospodarki i unikanie spekulacyjnych baniek. Już poprzednio idee tego ekonomisty szczególnie przyczyniły się do rozwoju idei ekologicznej reformy podatkowej. Interesujące jest to, że H. Ch. Binswanger to twórca koncepcji rolniczych płatności bezpośrednich. Oddziaływała ona zasadniczo na szwajcarską politykę rolną i praktykę polityczną Unii Europejskiej w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Tymczasem sam Hans Christopher Binswanger uważa się za umiarkowanego liberała, a szerzej za pragmatycznie zorientowanego liberalnego humanistę.

Do ważnych opracowań H. Ch. Binswanger należy *Wspólnota przekonań ekonomistów. Eseje o kulturze gospodarki* składająca się z pięciu podstawowych części, w której motywem przewodnim pozostają problemy ochrony środowiska w działalności gospodarczej i zrównoważonego rozwoju. Obejmuje ona następujące artykuły (eseje): „Wspólnota przekonań ekonomistów”; „Opowieść o Erychthonie jako przyczynie kryzysu ekologicznego”; „Szanse i niebezpieczeństwa nowoczesnej gospodarki w świetle twórczości Goethego”; „Ekonomika chińska: pięć kierunków w zakresie polityki ustrojowej w tradycji chińskiej”; „Podwójna wartość pieniądza: zwyczajna i sakralna”.

¹ Zob.: [Binswanger, 2006]. Książka ta została opublikowana w polskim tłumaczeniu w Wydawnictwie Zysk i S-ka w Poznaniu (2011).

Wspólnota przekonanych ekonomistów – idee „*homo oeconomicus* i „*niewidzialnej ręki*”

W klasycznej i neoklasycznej ekonomii przyjmuje się model zachowania człowieka – koncepcję „*homo oeconomicus*”. Postępuje on egoistycznie i racjonalnie, tj. próbuje on zawsze dzięki danym (ograniczonym) środkom osiągnąć dla siebie maksymalne korzyści (np. zwiększenie własnego dochodu albo własnego majątku). Jednak ekonomiści są zazwyczaj świadomi tego, że „*homo oeconomicus*” jest tylko abstrakcją albo konstruktem teoretycznym. Stosuje się ten konstrukt jakby reprezentował on rzeczywistego człowieka, co wiąże się z przekonaniem, że ekonomiczne zależności najłatwiej wyjaśnić przy pomocy tego konstruktu.

Jednakże poszczególne egoizmy mają prowadzić do wytwarzania dobra wspólnego, co już, twórcą klasycznej ekonomii politycznej, Adam Smith uzasadniał działaniem „*niewidzialnej ręki*” rynku. Wskazana tutaj idea „*niewidzialnej ręki*” i oparty na niej postulat wolnej konkurencji stanowiły całkowitą zmianę wobec ówczesnej scholastycznej ekonomii z jej postulatami „sprawiedliwego ustroju”. Postulat „sprawiedliwego ustroju” uważała religia chrześcijańska. Stąd też z ideą „*niewidzialnej ręki*” rynku muszą wiązać się przekonania o podobnym znaczeniu, jak religia chrześcijańska. Źródłem idei „*niewidzialnej ręki*” jest – według H.Ch. Binswanger – filozofia stoicka, która relatywizuje znaczenie dobra i zła przez wiarę w rozum światowy i kosmiczny. Filozofia stoicka była przez ponad 500 lat (200 lat p.n.e. do 300 lat n.e.) światopoglądem wykształconych obywateli rzymskich. Uzasadniała ona przy pomocy rozumu świata albo wszechświata ideę, stworzonego przez Rzym, ładu usprawiedliwiającego dążenia do ekspansji imperium rzymskiego. Temu optymizmowi przeciwstawiało chrześcijaństwo – pod wodzą św. Augustyna – pesymistyczną ideę grzechu śmiertelnego, która może być przewyżczona przez wiarę w Chrystusa.

W zakresie doczesnym chrześcijańska doktryna opiera się na trwałym przeciwieństwie dobra i zła moralnego. Doktryna stoicka od XVII wieku pojawiła się ponownie jako samodzielna koncepcja w postaci: „deizmu”, „oświecenia” czy „wiary w postęp”. Wiązało się to z powtórnym ożywieniem optymizmu w zakresie sytuacji człowieka w świecie. Jak to stwierdza H.Ch. Binswanger: *Niewidzialna ręka – Adama Smitha podstawa >>homo oeconomicus<< względnie utylitaryzm, nie są niczym innym niż ekonomicznym sformułowaniem tego optymizmu* (s. 54). Ekonomiści, którzy powołują się na „*niewidzialną rękę*” rynku, tworzą tym samym stoicką wspólnotę wiary i stanowią *par excellence* wspólnotę opartą na wartościach. Z tą wiarą stoicką łączy się optymistyczne przekonanie o dużej normatywnej sile praw ekonomicznych, przede wszystkim prawa podaży i popytu jako prawa rozumu lub prawa naturalnego. Natomiast u Goethego egoizm łączy z przesłankami etycznymi, a „*niewidzialna ręka*” rynku musi być uzupełniona zazwyczaj przez widzialną rękę etyki i polityki. Swoimi postulatami wychodzi Goethe wyraźnie poza A. Smitha, chociaż ten ostatni odrzucał też nieuczciwą konkurencję i domagał się (stoickiego) samoopanowania w życiu społecznym. W ujęciu Goethego bogactwo Anglii rozwinęło się nie tylko w wyniku pracy i oszczędzania, ale również wykorzystania obcej energii w formie wiatru do żagli statków handlowych, a potem węgla i ropy naftowej. Inną przyczyną był rozwój banków i powstanie pieniądza papierowego. W ujęciu H.Ch. Binswanger, konieczne jest, aby *mógł istnieć nie tylko «homo oeconomicus», ale cały człowiek. Wymaga to etycznego podejścia, którego nie można znaleźć w zdominowanym przez filozofię stoicką obrazie człowieka tradycyjnej ekonomii* (s. 64).

W poszukiwaniu źródeł kryzysu ekologicznego na przykładzie Erysichthona

W opowieści o Erysichthonie są wskazane skutki społeczne i ekologiczne rozwoju gospodarki pieniężnej. Erysichthon był synem królewskim, który zniszczył święty gaj bogini Demeter, aby urządzić salę biesiadną dla swoich przyjaciół. Za zniszczenie świętego gaju został on surowo ukarany przez wymionioną boginię. Pierwszy, zachowany w całości, tekst opowieści o Erysichthonie został napisany przez greckiego poetę z Aleksandrii – Kallimachosa (305-240

p.n.e.), a następnie problematyką tą zajmował się, wielki poeta rzymski, Owidiusz w poemacie pt.: *Metamorfozy*, a także, największy poeta francuskiego renesansu, Pierre de Ronsard (1524-1585). W opowiadaniu Kallimachosa Erysichthon został ukarany przez boginię Demeter nienasyconym głodem, tak że pożerał on wszystko wokół siebie, łącznie z własnymi członkami. Sala biesiadna dla przyjaciół służyła zwiększeniu własnego poważania, prestiżu i władzy. Młot o Erysichthonie wskazuje, że dążenie do własnych korzyści pozostaje nigdy nienasycone i trudne do ograniczenia. Pojawia się ono wraz z gospodarką pieniężną – wprowadzeniem monet do obiegu gospodarczego. Inny problem, związany z gospodarką pieniężną, opisuje Owidiusz w *Metamorfozach*. W nim Erysichthon posiada córkę, która podlega ciągłym przemianom. Stąd też sprzedaje on ją w różnorodnej postaci odmiennym panom, chociaż zawsze wraca ona do swojego ojca. Zwierzęta, w które przemienia się córka, są przy tym symboliczne w zakresie wynagrodzenia sług, względnie niewolników, które otrzymywał ojciec. Handel córką pozostaje tutaj po prostu symbolem wszelkiego handlu. Za sprawą ciągłej sprzedaży córki Erysichthon nabywa coraz więcej dóbr, ale nienasycony głód prowadzi do zjadania własnych członków. Binswanger uważa, że obraz Owidiusza odnosi się także do dynamiki współczesnej gospodarki opartej na wykładniczym wzroście gospodarczym, co prowadzi w końcu do grabieży zasobów naturalnych. Wreszcie istnieje trzecia wersja opowiadania o Erysichthonie, która pochodzi z dzieła Pierra de Ronsarda. Występuje on przeciwko wyrębowi lasów Gatine. Właściciel lasu z powodu dążenia do własnych korzyści dokonuje jego wyrębów. Z tego zysku musi właściciel zapłacić także procent za pożyczki. Wobec tego jest niezbędna wciąż nowa grabież zasobów, aby zapłacić za pożyczki. W ten sposób właściciel lasu niszczy podstawy swojej egzystencji, podobnie jak Erysichthon zniszczył swoje własne ciało.

Można stwierdzić, że omówione tutaj opowieści o Erysichthonie stanowią trzy podejścia wyjaśniające dynamikę pieniądza w gospodarce. Po pierwsze, Erysichthon buduje salę biesiadną, gdyż tradycyjne struktury społeczne zostały przekształcone przez gospodarkę pieniężną. Stąd też takie dobro pozycyjne, jak sala biesiadna otrzymuje podstawową rolę, a dążenie do zaspakajania potrzeb staje się nienasycone. Po drugie, córka Erysichthona pozwala się ponownie sprzedawać, zawsze w zmienionej postaci. Jest to obraz rozpowszechniania się handlu przy pomocy pieniądza, ponieważ zakres potrzeb ulega ciąglemu rozszerzaniu. Gdy nasycimy się jednym dobrem, to następne ukazują się już nam na horyzoncie, wywołując kolejne pożądanie. Po trzecie, właściciel lasu Gatine pozwala go całkowicie wyciąć. Taki wyrąb symbolizuje skutki interakcji zysku i procentu w procesie wzrostu gospodarczego. Zysk zawsze „nęci”, a procent stanowi wtedy obciążenie: chodzi tutaj o procent za pożyczkę, którą podjęto dla osiągnięcia zysku. Nienasyconość zysków musi – w ograniczonym świecie – prowadzić do zniszczenia przyrodniczych podstaw gospodarki i społeczeństwa. Są to wnioski końcowe z trzech opowieści o Erysichthonie. Jednak ekonomia musi się liczyć, także w przyszłości, z ograniczeniami przyrody. Wiadomo, że *człowiek nie może w ogóle istnieć, jeśli nie będzie współistniał razem z przyrodą. Przyroda jest podstawą naszego życia. Jest ona w tym sensie częścią naszego ciała* (s. 48). To że, trzeba wykorzystywać przyrodę w procesie gospodarowania nie oznacza konieczności jej zniszczenia, ale potrzebę zachowania określonych granic takiego wykorzystania. W przeciwnym przypadku: *Nienasyconość musi prowadzić do tego w ograniczonym świecie zniszczymy w końcu nasze własne podstawy gospodarki i życia* (s. 48). Jest to główny wniosek, który można wysnuć z historii o Erysichthonie. Ekonomia musi się przy tym liczyć, również w przyszłości, z odnawialną ograniczonością przyrody. Nie powinno chodzić o maksymalizację, lecz o optymalizację wykorzystania przyrody przez odniesienie przyszłości człowieka do zasad trwałego i zrównoważonego gospodarowania.

Gospodarowania w ujęciu Goethego

Ze wszystkich niemieckich myślicieli Johan Wolfgang von Goethe (1749-1832) należał do tych, którzy najbardziej wszechstronnie zajmowali się gospodarką. W latach 1776-1785 jako minister w Weimarze zajmował się on intensywnie problemami finansowymi i gospodarczymi.

Sam Goethe był przekonany o znaczeniu rewolucji przemysłowej dla epoki nowożytnej, w której dominowała gospodarka i ciągły jej rozwój. Problemy te zostały przedstawione przede wszystkim w dziełach, takich jak: *Lata nauki Wilhelma Meistra* i *Faust*. W drugiej części *Fausta* rozważa on trzy podstawy nowego, mobilnego społeczeństwa opartego na wydajności: tworzenie pieniądza, instytucjonalizacja własności prawa rzymskiego i „włączenie” energii mechanicznej. Z nimi wiązał się plan Fausta założenia nowego państwa obejmującego budowę tam, zagospodarowanie i rozbudowę infrastruktury na wybrzeżu, wcześniej zalewanego przez powódzie. Modernizacja gospodarki doprowadziła do stworzenia pieniądza papierowego. Bank Anglii już od 1696 wydawał banknoty, a sam ten eksperyment trwa już 300 lat, będąc podstawą gospodarki światowej. Przesłanką planu Fausta było absolutne podporządkowanie się ekonomicznej woli prawa własności, które według art. 544 „Kodeksu Napoleona” brzmi: *Własność jest nieograniczonym prawem do korzystania i dysponowania rzeczami*. Takie rozumienie własności różni się wyraźnie od jej pierwotnej koncepcji nawiązującej do koncepcji *patrimonium*, a więc obowiązku opieki nad dobrami odziedziczonymi od przodków i przekazywanymi następnie dzieciom.

Goethe już na początku XIX wieku uważał, że obca energia odgrywa kluczową rolę w gospodarce, czego nie dostrzegali wtedy ówcześni ekonomiści. Była to przede wszystkim energia mechaniczna. Goethe zauważał również znaczenie kwestii społecznej w kapitalizmie, chociaż jej ostateczne rozwiązanie widział w dalszej jego ekspansji gospodarczej. Jednakże problem eksploatacji natury nie można rozwiązać, podobnie jak kwestii społecznej, gdyż przyrodę coraz bardziej wykorzystuje człowiek. Faust umiera w przekonaniu, że jego „wielkie dzieło” zakończyło się pełnym sukcesem, podczas gdy diabeł Mefistofeles przepowiada szybkie zniszczenie jego dzieła. W *Fauście* reprezentuje Goethe wyraźny sceptycyzm wobec wszechwładzy „niewidzialnej ręki”, a więc stoickiego rozumu świata.

Rozwój myśli ekonomicznej w Chinach

Poza Europą, w starożytnych Chinach wykształciła się już w V-III wieku p.n.e. myśl ekonomiczna. Rozważania ekonomiczne były prowadzone w ramach doktryn religijnych, filozoficznych i polityki państwa. Trzy szkoły wykształciły własne teorie ekonomiczne: szkoła konfucjanizmu, która dominowała w Chinach, szkoła legalistów i szkoła „Guan Tse”. Podstawą konfucjanizmu było dążenie do oparcia gospodarki na standardach etycznych. Człowiek – w tym ujęciu – był przede wszystkim *homo eticus* i musiał się troszczyć o swoją wspólnotę. Na drugim planie pojawił się również *homo oeconomicus*, gdyż każdy musi uwzględniać własne cele działania. Człowiek zależy od „Nieba”, przez które rozumiano głównie siły przyrody. Później Mencjusz duże znaczenie przypisywał własności prywatnej, podzielonej na wiele małych jednostek produkcyjnych, a wzajemne oddziaływanie wykazuje duże pokrewieństwo z etyką Arystotelesa, która później odegrała ogromną rolę w scholastycznej ekonomii europejskiej, a potem w katolickiej doktrynie społecznej.

Natomiast legaliści chińscy podstawową rolę przepisywali prawu. Rozważania legalistów były zwrócone w stronę utrzymania władzy państwowej. Własność prywatna i rynek stanowiły już wtedy w Chinach istotną część porządku feudalnego. Wyraźna doktryna rynku jest zawarta w szkole „Guan Tse”, powstałej około 300 lat p.n.e. W jej ujęciu, użyteczność była podstawą gospodarowania, a wzajemne oddziaływanie korzyści różnych ludzi prowadziło do dobra wspólnego. Decydujące znaczenie w tworzeniu nowych wartości odgrywała praca. Dochody państwa wynikały z jej udziału na rynku i fiskalnych monopolii. Ekonomia była zbliżona do tradycyjnej ekonomii Arystotelesa. Obok wymienionych wyżej trzech szkół, które związane były z ówczesnym rynkiem, rozwinęły się jeszcze dwie szkoły, które jednak dystansowały się w stosunku do rynku. Były to: doktryna „wielkiej harmonii” oraz taoizmu. Ta pierwsza opierała się na idei wspólnego posiadania, w której członkowie społeczeństwa solidarnie współpracowali ze sobą dzięki dobrowolnej kooperacji. Natomiast taoizm bronił gospodarki opartej na produkcji naturalnej, zaspokajającej własne potrzeby. Ideałem było tutaj małe pań-

stwo z niewielkim zaludnieniem i *homo oecologicus* świadomy swoich uwarunkowań ekologicznych i możliwie mało zmieniający przyrodę.

Podsumowując, trzeba więc stwierdzić, że także w ekonomii chińskiej decydujące znaczenie posiadał *homo oeconomicus*. Obok niego, w naukach ekonomicznych i społecznych występują inne rodzaje *homines*: *homo eticus* (podleganie określonym ogólnym regułom niezależnym od istniejącej aktualnie sytuacji), *homo politicus* (wykorzystanie dążenia do władzy przez panujących), *homo socialis* (uznanie się za część społeczeństwa), *homo oecologicus* (człowiek uważa się za część przyrody i orientuje się na naturalne cykle przyrody). Niejednokrotnie każdy człowiek jest jednym z przywoływanych *homines*. Jeżeli chcemy ujmować człowieka w jego całości, także w gospodarce, to nie należy zapominać o wskazówkach chińskiej ekonomii.

Podwójna wartość pieniądza

Gospodarka pieniężna rozpoczęła się wraz wprowadzeniem złotych i srebrnych monet w Azji Mniejszej, w VII w. p.n.e. Złoto i srebro – w odróżnieniu od np. miedzi – były pożądane ze względu na swoją własną wartość wewnętrzną. Metale szlachetne miały tym samym sakralny charakter. Przy tym, gram złota odpowiadał 13 1/3 gramowi srebra, a stosunek ten utrzymywał się przez wiele stuleci. W nowożytnym okresie odbyło się przejście do pieniądza papierowego, który nie posiada już substancjalnej wartości. Pojawia się tutaj problem: dlaczego ludzie są gotowi stosować taki pieniądz dla celów płatniczych? Co więcej, współcześnie pieniądz papierowy pozostaje w „mniejszości”, gdyż 95% ilości pieniądza to pieniądz księgowy, a tylko 5% to pieniądz papierowy, czyli banknoty. Mimo to pieniądz zachowuje swoją podwójną wartość – służy do zakupów towarów i jako środek przechowywania wartości. Podtrzymuje on zarówno swoją zwyczajną, jak i sakralną wartość. Tymczasem tworzenie pieniądza następuje współcześnie przez udzielanie kredytów (udzielają je głównie banki handlowe), swoim kredytobiorcom, przede wszystkim przedsiębiorcom. Dynamika tworzenia pieniądza wiąże się z coraz większą ilością energii, zastępującej potencjalnie ograniczoną siłę roboczą, jak również z trwałym zaufaniem do wartości majątkowej, szczególnie wartości akcji. Z powodu działań spekulacyjnych dochodzi łatwo do baniek finansowych, prowadzących do załamania się wartości akcji. Po kryzysie finansowym i gospodarczym w latach 2008/2009, tylko duże „zastrzyki pieniężne” poszczególnych rządów pomogły ustabilizować kursy akcji. Świadczy to o problemie ograniczeń podwójnej wartości pieniądza, bo tworzenie pieniądza napotyka swoje granice (na co wskazywał już zresztą Goethe).

Książka Hansa Christopfera Binswangera stanowi znakomitą lekturę dla czytelników zainteresowanych ekonomiczną problematyką ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Koncepcje przedstawione przez prof. H.Ch. Binswangera zasługują na szerokie upowszechnienie i dyskusję w Polsce. Dają one dobry wgląd w procesy gospodarki, teoretyczne podstawy ekonomii, problematykę potrzeb społecznych i narastającego kryzysu ekologicznego. Istotne jest więc to, aby przetłumaczyć omawianą tutaj książkę na język polski jako ciekawą lekturę dla ogółu ekonomistów i humanistów, a także przyrodników i rozległego grona osób zainteresowanych ochroną środowiska w działalności gospodarczej.

Literatura

Binswanger H.Ch. 2010 *Vorwärts zur Mässigung. Perspektiven einer nachhaltigen Wirtschaft*, 2. Aufl., Murmann Verlag GmbH, Hamburg.

Binswanger H.Ch. 2006 *Die Wachstumsspirale. Geld, Energie und Imagination in der Dynamik des Marktprozesses*, Metropolis Verlag, Marburg.